

GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:

	w Lublinie	na prowincji
bez odosłania:	Mk. 50.—	Mk. 60.—
z odosłaniem:	Mk. 60.—	Mk. 70.—
z przesyłką pocztową	Mk. 70.—	Mk. 80.—
kwartalnie	Mk. 150.—	Mk. 180.—
półrocznie	Mk. 300.—	Mk. 360.—
rocznie	Mk. 600.—	Mk. 720.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

Opłata:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I. strona — Mk. 6.—, III. strona poza tekstem — Mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz. za powtórzenie 50 ct
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

W noc Sylwestrową czeka Lublin wielka

5490

mas **KARA** da

W Teatrze Wielkim!

W Teatrze Wielkim!

KONCERT-KABARET

z udziałem wybitniejszych
artystów miejscowych
i zamiejscowych

Koncert orkiestr tańce na salach

pod kierunkiem
baletmistrzów
teatr. warsz.

Atrakcje, zabawa kwiatowa, niespodzianki, serpentines, poczta francuska oraz ????

Pierwszorządna restauracja
i cukiernia na miejscu.
Ilość biletów ściśle ograniczona.

Uwaga! za najładniej wykonany taniec wybrani z pośród Publiczności sędziowie przeznaczą **1-a milionówkę.**
Za najbardziej pomysłowy i oryginalny kostjum. Dyrekcja przeznaczą **2-gą milionówkę.**

Pozostałe losy i bilety wejścia sprzedaje kasa teatru codziennie od godz. 10 ej do 1 ej i od 4 ej do 9 ej wieczorem.

||| Początek maskarady o godzinie 10-ej, koniec o godz. 4-ej.

Stambuliński w Warszawie.

WARSZAWA. 29.12. (Tel. włas.) Prezydent Stambuliński przybył dziś do Warszawy i przyjął przedpołudniem wszystkie delegacje urzędowe. O godz. 6 ej popoł. przyjął przedstawicieli prasy.

Czarnogóra przyłączona do Jugosławii.

WARSZAWA. 29.12. (Tel. włas.) Rząd francuski uznał włączenie Czarnogóry do Jugosławii i wobec tego zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem czarnogórskim.

Rozbrajanie Niemiec.

PARYŻ. 29.12. (Tel. wł.) Minister S. Wejsk. w Izbie Departamentów złożył oświadczenie, że Niemcy oddali dotychczas 41 tysięcy armat.

Bezrobocie w Anglii.

LONDYN. 29.12. (Tel. wł.) Sprawa bezrobocia w Anglii przybiera coraz szersze rozmiary. Obecnie liczy Anglia 1 milion bezrobotnych. Sprawa tak się zaostrzyła, że postanowiono zwołać osobno posiedzenie Rady ministrów.

Portugalia daje znać o sobie.

BERLIN. 29.12. (EE) Według wiadomości z Lizbony dokonano tam, przez rzucenie bomby zamachu na prezydenta Rady Ministrów Portugalii. Ofiar w ludziach nie było.

I Czesi bez węgla.

PRAGA. 29.12 (EE) W Czechach stanęły wszystkie fabryki chemiczne i szklane. Powodem tego jest brak węgla.

Wieści z Podola.

LWÓW. 29.12. (Pat) Z Kamieńca Podolskiego donoszą do „Kurjera Lwowskiego”: W powiecie płoskirowskim w buchtę powstała wiośń przeciw światom; stłumiono je artylerią. W Kamieńcu brak żywności. Bolzewicy zabraniają wszelkiego dowozu ze wsi. Wszędzie targi zniesione. Funt chleba kosztuje 200 karbowanów ukraińskich.

ZARZĄD

CUKROWNI I RAFINERJI LUBLIN

podaje do wiadomości P.P. Akcjonariuszów,

że wypłatę dywidendy za rok 1919/20

uskutecznia

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Lublinie.

TELEGRAMY.

Dyktatura żywnościowa w Polsce.

WARSZAWA. 30.12. (Tel. wł.) Od kilku dni utrzymuje się upór, czywie pogłoska, iż w sferach rządowych zajdą pewne zmiany. Twierdzą o ogłoszeniu dyktatury żywnościowej. Wobec tego zniesione będzie ministerstwo spraw żywnościowych i zamianowany będzie dyktator. Jako kandydata wymieniają gen. Sikorskiego. Gen. Sikorski uzależnił swoją decyzję od pewnych warunków dających mu szerokie prerogatywy przy wykonaniu funkcji dyktatora żywnościowego. Jutro gen. Sikorski przyjęty będzie przez Naczelnika Państwa.

Witos za rządem koalicyjnym.

WARSZAWA. 30.12. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, iż wicepremier Daszyński oświadczył, że Witos w czasie świąt w Zakopanem postanowił zaraz po Trzech Królach odbyć naradę ze stronnictwami, w sprawie ich stosunku i pozostania w rządzie. Osoby stojące blisko osoby premiera Witos oświadcza, iż premier jest za dalszym utrzymaniem rządu koalicyjnego. Zewnętrzna i wewnętrzna sytuacja wymaga skupienia stronnictw. Premier porozumie się ze stronnictwami i ma nadzieję, że gabinet koalicyjny da się utrzymać. Gdyby jednak to się nie udało, to przy innej kombinacji premier się z obecnego rządu wycofa.

Głosowanie emigrantów na Śląsku G.

PARAŻ. 29.12. (EE) Koferencja Ambasadorów przesłała dnia 28 go grudnia delegacji polskiej notę w kwestji plebiscytu na Górnym Śląsku. Głosowanie emigrantów ma się odbyć na Górnym Śląsku w odpowiednich gminach jednak w innym terminie aniżeli odbędzie się głosowanie ludności miejscowej. Wypracowanie wszelkich szczegółów dotyczących sposobu przeprowadzenia plebiscytu zostało powierzone Komisji Międzysojuszniczej w Opolu pod przewodnictwem gen. Le Ronda, który otrzymał w tym względzie wszelkie wskazówki od Rady Ambasadorów.

Gdańsk -- Dedeagacz.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Premier Stambuliński w czasie przyjęcia przedstawicieli prasy oświadczył, iż jest propagatorem przymierza polsko-rumuńsko-bułgarskiego. Idea jego jest wytworzenie warunków umożliwiających połączenie Gdańska z Dedeagaczem, t. zn. wytworzenia ożywionych stosunków Polacy z Południem przez tereny Polski, Rumunii i Bułgarii.

Z rokowań w Rydze.

RYGA. 29.12. (EE) Dnia 28 grudnia odbyło się posiedzenie komisji finansowej, na którym omawiano w dalszym ciągu żądania delegacji polskiej dotyczące zwrotu strat z powodu rozgrabienia przedstawicielstw polskich w Rosji. Wobec konieczności uzgodnienia formy jaką przybiorą ewentualne zobowiązania z powyższego tytułu postanowiono przekazać sprawę osobistemu porozumieniu przewodniczących.

Podjęcie rokowań polsko-litewskich.

WARSZAWA. 30.12. (Tel. włas.) Rokowania z delegacją litewską z Kowna zostały na nowo podjęte. W kołach poliformalnych twierdzą, że rozwijają się one pomyślnie i niedługo doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Wracają do Petersburga.

RYGA. 29.12. (EE) Z Moskwy donoszą, iż prawdopodobnie w najbliższym czasie dojdzie do skutku przeniesienie stolicy Rosji z powrotem do Petersburga.

Konfiskata wagonu karabinów niemieckich w Opolu.

BYTOM. 29.12. (EE) Na dworcu w Opolu władze francuskie skonfiskowały wagon karabinów, pochodzących z Landsdorfu. Broni została wysłana przez maj. Heinemann pod adresem Relchshandelsgeellschaft we Wrocławiu. Niemcy usiłują tłumaczyć, że przesyłka ta istotnie skierowana była do Wrocławia i miała tylko przejechać przez Opole.

Żydzi wileńscy wobec wyborów do Sejmu t. zw. Litwy Środkowej.

GRODNO. 29.12. (EE) Niektóre organizacje polityczne i zawodowe żydowskie w Wilnie omawiały ewentualność powstrzymania się od udziału w wyborach do Sejmu Litwy Środkowej. Z organizacjami tymi zostaną prawdopodobnie nawiązane rokowania, celem wyjaśnienia ich ostatecznego stanowiska w sprawie wyborów do Sejmu.

(Dalszy ciąg telegramów na str. 3-ci)

Zdobyci Gdańsk!

Coraz to nowe zadania stawia przed nami życie. W miarę tego, jak coraz wyraźniej z chaosu wypadków wojennych wyłamały się granice Polski, jak rozwija się możność pokojowej pracy i pękają tamy wewnętrznego, gospodarczego rozwoju kraju — krystalizują się nowe wewnętrzne i zewnętrzne zadania. Jednym z takich zadań jest ekspansja polska w kierunku Gdańska, której potrzeba wśród naszych sfery przemysłowo-kupieckich coraz to bardziej jest rozumiana i doceniana zarówno z punktu widzenia ogólnego narodowego, jak i osobistego. Sprawę tę porusza w bardzo interesującym, żywym, a dużym rozmachem napisanym artykule w „Gazecie Pomorskiej” p. W. Rolicz, który pisze:

Oto polskie morze woła nas! Morze... z bezgranicznymi horyzontami. Oto hasło dzisiejszego kupiectwa, przemysłu i kapitałów polskich.

A za tem światem hasłem kroczy potężna idea polskiej pokojowej ekspansji, polskiej pracy, silnie ujętej i niesionej na mocnych barkach polskiego pracownika i polskiego ducha przedsiębiorczości.

Kupcy polscy! Waszą powinnośćcią jest wskrzesić ową nieprzewodną XIII wieku! M. Ś. Świątopolka II, księcia pomorskiego, który otaczał gorliwą opieką i protekcją kupców lubeckich, a którzy po raz pierwszy na brzegach pomorskich ukazał się w roku 1253 w mieście, dzisiaj tak dla Polski ważnym, mianowicie w Gdańsku.

Rok 1272 pamiętny jest w dziejach Gdańska, ponieważ w tym roku gdańscy kupcy z Lubeki, otrzymali przywilej od księcia Mestwina, następcy Świątopolka, do założenia faktorii handlowej, w Gdańsku na podobieństwo tych, jakie ci kupcy posiadali już w owym czasie w Londynie, Antwerpii, Brugie, i wielu innych miastach Niemiec, Anglii i Flandrii.

Niestety, polskich kupców wtedy nie było, a zatem miejsce ich zajęli, nie mając żadnej konkurencji, kupcy niemieccy z hanzeatyckiej Lubeki.

Dzisiaj istnieją kupcy polscy i oto ich powinnościącią jest tą ważną placówkę na polskiej ziemi i w polskim mieście Gdańsku otrzymać w spadku od polskiego księcia Pomorza.

W chwili obecnej, gdy idzie walka polityczna o przewagę narodową w wolnym mieście Gdańsku w chwili, gdy waga się losy jednego z najstarszych polskich miast, powinnościącią każdego Polaka pójść do Gdańska na rubież ojczyzny, i zająć tam placówkę jakakolwiekby była, t. j. taką jaką jego mózg, ręce i duch przedsiębiorczości objąć jest zdolny.

Lecz tylko powinny iść tam głowie — silne, wytrwałe, niezrażające się żadnymi przeszkodami, gdyż pierwsze chwile pobytu w tem mieście, jako pionierem polskiego ducha, będą bardzo trudne do przetrzymania, a zatem dla organizmów słabych, nieenergicznych miejsca tam nie ma.

Tam do wolnego miasta Gdańska, do naszych płuc polskich, powinien iść kupiec możny, przedsiębiorczy i bogaty, który poświęciłby interes handlowy i trwałby pomimo wszystko. Ten zaś kto ma tylko kapitały i nie jest zdolny pracować w handlu lub przemyśle, powinien zakupić plac w Gdańsku i zbudować dom, ażeby mogli w nim mieszkać przybywający Polacy, gdyż jak wszędzie, tak i w Gdańsku trudno jest o mieszkanie. Ten, co dom zbuduje, będzie również przedsiębiorcą tej idei, t. j. ekspansji pracy i myśli polskiej, ponieważ ułatwi on osiedlenie się kupcom polskiemu, z-

mieślnikowi, fabrykantowi polskiemu — a nawet i adwokatowi, do ktorowi, inżynierowi i dziennikarzowi polskiemu, którzy myślą polską i ducha polskiego potrzymać będą.

Gdy nie znajdzie się miejsca w śródmieściu, budujcie domy naokół Gdańska, by go opasać ze wszystkich stron, aby tylko przeważać szale polskości w tym tak sniem całym naszym polskim Gdańsku. Sposób na sposób, oko za oko, ząb za ząb! Niemcy byli ekspansywni, zabierczy, podstępni, działali bez wyboru, działali siłą systematycznie, nieustannie, z niesłabnącą energią, byle tylko zagrabić rzecz cudzą — my pójdziemy z mocą i wiarą po swoją własność, po nasz polski Gdańsk.

A zatem: hasłem naszym jest polskie morze i polski Gdańsk.

Dla tegich kupców, przemysłowców, kapitalistów i rzemieślników, niema miejsca trzymania się fartu cha panu matki w Poznaniu, Warszawie lub Krakowie na zasklepiach i wygodnych miejscach rodzinnych zaciszy, gdyż te czyste polskie miasta w sercu Polski, dają sobie radę z utrzymaniem polskiego stanu posiadania, lecz pochodzą do Gdańska, pochodzą nieubłagani, nieustannie, ciągle, ażeby Gdańsk polski zdobyć z powrotem, spolszczyć go tak, jakim był niegdyś, naszym drogim polskim portem, naszym wyjściem w świat szeroki. Należy pokazać Niemcom i całemu światu naszą siłę ekonomiczną, naszą nieamordowaną polską pracę, naszego wielkiego ducha przedsiębiorczości a nie przewodną XIII wieku, i dalsze snucie myśli Świątopolka II, połączyć w ślubach wiecznych z dzisiejszym XX wiekiem.

Miejsce dla każdego Polaka tam powinno się znaleźć, a spłeszyć się trzeba bardzo, ażeby nie ubiegli nas w pierwszym rzędzie nasi „anonimowi przyjaciele”, którzy od razu postawiają się wrogo przeciwko interesom polskim, podtrzymują zaś zechcą żywioł niemiecki, a wiemy przecież, jak oni potrafią to zrobić z wielkim krzykiem i hałasem, że są krzywdzeni na każdym miejscu i w każdym kierunku przez Polaków, po drugie zaś niepotrzebnie się dali byśmy ubiedz przewadze innych silnych, kupieckich narodów, jakimi są np. Anglicy, ewentualnie Holendrzy, Duńczycy i w. in. O tych ostateknie nie mówię naturalnie z żądą jakąś niechęcią — gdyż to są narody, z którymi możemy żyć w zgodzie zupełnej, a nawet tacy Holendrzy, Duńczycy, Francuzi mogą być dla nas bardzo pomocni i potrzebni, lecz ja tylko zastrzegam się przed zmajoryzowaniem przez nich polskie go stanu posiadania, co nie wyklucza pewnej minimalnej procentowości tych sympatycznych i ruchliwych kupców.

Pozatem wolne miasto Gdańsk otacza pewna przestrzeń ziemi, na której oprócz niewielkiej liczby Kaszubów, przeważa również żywioł niemiecki. Przez wykup tej ziemi wokół Gdańska nad Wisłą, nad rękawem Wisły, Nogatem, możemy bardzo dużo korzyści przynieść naszej Ojczyźnie, naszej polskości.

Na ziemi tej jest miejsce dla naszych rolników, ogrodników, kolonistów, gospodarzy, hotelistów, oberżystów, przemysłowców, domów komisowo-handlowych, komisjonerów, handlarzy drzewem i t. d.

Wisła z Gdańskiem od wieków dawnych była głównym szlakiem dla spławu drzewa, dla handlu zbożem, polską pszenicą.

Nad brzegami więc Wisły mogą powstać liczne placówki handlu drzewem, agentury handlowe i komisowe.

Wisła była ową żyłą, włączając ku wspólnemu zdrowiu i życiu miasta pomorskiego z Polską — jak mówią stare kroniki polskie.

W wieku XV już bardzo wzniosł się handel spławny przez Wisłę do

Gdańska, a stamtąd dalej w świat szeroki.

I płynęły, przez filisów starodawnych wożone towary polskie: drzewo, smoła topiona, smoła kamienna, chmiel, miod, wosk, konopie, len, zboże, potaż litewski i t. p.

Przez Gdańsk do Polski cił filisowie przywozili wszystkie towary klonalne.

Hej, gdzie te czasy, czasy złote dla polskiego handlu, dla polskiego kupca!

I pomyśleć tylko, że wszystko to było w Polsce, szło z Polski i do Polski po bajecznie niskich cenach. Ruch handlowy był ogromny. Kupiec polski rósł w zamożność, w bogactwo przez handel zamorski, przez wymianę towarową z całym światem.

Bodajby wróciły te czasy!

I dziś ten świat miałby być zamakający przed kupcem polskim na naszej rodzimej, polskiej ziemi, na szarych wodach naszej polskiej Wisły?

Ten, ktoby tak przemawiał, wyzwalby cały naród polski do walki. Nie, przenigdy! Honor i ambicja polskiego kupca nie pozwoli na to! Naprzód, śmiało! Pochód na północ, oto z daleka kupca polskiego.

I oto płynie przez całą Polskę wołanie: Kupcy, przemysłowcy, kapitaliści, rzemieślnicy, rolnicy polscy, organizujcie się i nie zapominać o polskim Gdańsku! To wasze święte hasło, to wasz parol kupiecki, to wasze polskie wyznaczenie wiary! Niedamy ziemi, skąd nasz ród!

Ameryka a Polska.

(Koresp. własna).

Warszawa 28 XII.

Korespondent „Głosu Lubelskiego” rozmawiał z wielo ministrem Rybarskim, który przed kilku dniami powrócił z Ameryki. Pan Rybarski stwierdza, że Stany Zjednoczone przechodzą obecnie ciężki kryzys gospodarczy, ponieważ Europa nie jest w stanie zakupić produktów amerykańskich z powodu bardzo niskiego stanu waluty. Ameryka ma jeszcze znaczne zapasy. I tak zboża posiadają St. Zj. około 7 milionów ton i nikt go nabyć nie może ani na kredyt krótkoterminowy ani za gotówkę. Wobec tego zorganizowano obrzymią akcję, celem umożliwienia kredytu dla krajów europejskich. Powstała wielka instytucja o kapitale zakładowym 100 milionów dolarów, która wystąpi z dyskontem i warowym w kredycie dla krajów europejskich na sumę 1 milarda dolarów.

Nadto kongres uchwalił jak bramą władomości wznowienie działalności Instytucji Kred. Woj. będącej w stadium likwidacji i ta będzie udzielała państwu kredytu długoterminowego. Ponadto Senat uchwalił 100 milionów dolarów jako pomoc dla krajów cierpiących głód i nędzę. Akcja ta umożliwi uzyskanie w krótkim czasie wygodnego, długoterminowego kredytu.

Pan Rybarski w rozmowach z miarodajnymi czynnikami stwierdził, że szerokie koła amerykańskie odnoszą się bardzo przychylnie do Państwa Polskiego, mimo że pewna grupa stara się tę opinię obalać. Ameryka kraj nasz uważa za bardzo bogaty, z natury robotnicy, których poznano w Ameryce, mają bardzo dobrą opinię. Bardzo złą natomiast opinię mają emigranci żydowscy i dla tego Ameryka stara się wszelkimi sposobami nie dopuścić do tej imigracji.

Uzyskanie kredytów natrafia na trudności, są one jednak innej natury niżby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło. Ameryka ma wielkie zapasy, ale zapotrzebowanie Europy jest jednak większe. Nic dziwnego

przeto, że wytwarza się silna konkurencja a zwycięży ten, kto da pewniejsze gwarancje.

Gwarancje, jakich od nas żądają są przeważnie natury moralnej. Żądają od nas przede wszystkim byśmy zawarli pokój, następnie wyciekają pewnej i określonej struktury państwa; a więc uchwalenia konstytucji a wreszcie dowodu pewnej ciągłości naszego państwowego rozwoju. Obawiają się bowiem, że udzieliwszy rządowi poparcia w razie ustąpienia danego, może się zjawiać rząd drugi, który ani zobowiązań ani warunków nie przyjmie i bez ceremonii je przekreśli. O ile zatem przez spełnienie wymienionych postulatów uzyskamy zaufanie Stanów Zjednoczonych możemy być pewni zadowolienia wszelkich naszych próśb i życzeń.

Nie spuszczają Polacy amerykańscy oka z naszych potrzeb finansowych i radzą nam w formie pożyczki przyjść z pomocą. O ile jednak nowa pożyczka nie ma być składką ale zamierza nosić na sobie cechy pożyczki, przystosowana być winna do warunków tamtejszych. Rozpisana być winna na okres 5 lat z zasadniczą stopą 5%, z amortyzacją po 5 ciał latach w wysokości 12 dolarów, czyli 100 dol. po pięciu latach przedstawiałyby wartość 112 dolarów. Stara pożyczka subskrybowana być winna do wysokości 50%. W ten sposób uzyskaloby się sumę 11 milionów dolarów.

R.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrykcją Józefa Siedlarczyńskiego.

— Dzisiaj po raz drugi wesoła krotchwilka W. Rapackiego (syna) „Jatę rzadzą”; w akcie drugim kabaret na scenie — śpiewy i tańce.

— W piątek „Mircowy kawaler” i wedyll „Dziś się coś na wydaniu” z licznymi śpiewami i tańcami.

KRONIKA.

Nabożeństwa kościelne. W kościele katedralnym w piątek na zakończenie Starego Roku o godzinie 4 ej po poł. odprawione będą uroczyste nieszpory z Wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i procesją dziesięcyzną. Celebrować będzie J. E. Ks. Biskup Falman.

— W sobotę t. j. w Nowy Rok całodziennie Wystawienie Przenajśw. Sakramentu od godz. 7 rano do nieszporów włącznie. Porządek nabożeństwa, jak w święta uroczyste.

Wieczór Sylwestrowy w „Klubie społecznym”. W piątek dnia 31 b. m. w lokalu „Klubu Kobiet” i „Klubu społecznego” odbędzie się dla członków i członków obu instytucji Wieczór Sylwestrowy. Na program wieczoru złożą się: wspólna kolacja, urządzona przez Sekcję gospodarczą „Klubu społecznego”, gry i zabawy towarzyskie, produkcje muzykowo-wokalne. Oby chcące wziąć udział w wieczorze, zechcą łaskawie się zgłosić dzisiaj, w czwartek, w lokalu „Klubu” między godziną 5 a 7 wieczorem celem zapisu na listę uczestników i wniesienia opłaty.

Stowarz. Robotników Chrześcijańskich urządza w dniu 31 grudnia „Wieczór Sylwestrowy” dla członków ich rodziny i wprowadzonych gości przy ścisłej kontroli. Na uroczystości zabawy złożą się: Przywitanie Nowego Roku i reprodukcje artystyczne pod kierownictwem pana Bohdana Kowalskiego. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem. Tańce prowadzone będą pod kierownictwem p. A. Majewskiego. Bilet na miejscu. Zabawa odbędzie się w gmachu Podomni-kańskim.

A gdy wybije dwunasta....
w Sylwestrową noc—wraz z życzeniami
„Szczęśliwego Nowego Roku”
wręcz milionówek wiele; skąpstwo jest
wadą...

Kilkakrotne ciągnięcie w dniu Nowego Roku.

Cena łącznie z kuponem Mk. 1010.

W 43 Oddziałach P. K. K. P. można zastawić
za marek 750 na 6 miesięcy po 6⁰/₁₀.

Bilety wejścia nabywać można w
biurze Stowarzyszenia Krakowskie
Przedmieście № 7 w godzinach biu-
rowych, a w dzień zaprawy w kasie
przy wejściu na salę. 5539 2

.. **Bal Sylwestrowy w Tow. Muzycznym.** Komitet organizacyjny Balu Sylwestrowego w Tow. Muzycznym uprasza osoby, które nie dostały jeszcze zaproszeń lub zostały w zaproszeniach pominięte o zwrócenie się po nie do Sekretariatu Balu w kancelarii Tow. Muzycznego w godz. 10—12 rano.

.. **Pożyczka przymusowa.** Ministerjum skarbu wyjaśnia, że postanowienie artykułu 7 ustawy z dnia 28 października 1920 roku w przedmiocie zabezpieczenia pożyczki przymusowej przy przejściu nieruchomości oraz wierzytelności hipotecznych należy stosować dopiero z dniem ogłoszenia odpowiednich przepisów wykonawczych w Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej polskiej. Wskutek powyższego wyjaśnienia Ministerjum skarbu notariusze nie będą zatrzymywali sprzedawcom nieruchomości i odbiorcom sum hipotecznych 1/4 części wypłacanych im sum na zabezpieczenie należnych im kwot pożyczki przymusowej. O niedogodnościach wynikających ze spustosowania wymienione go wyżej art. 7 ustawy z dnia 28 października pisaliśmy obszerniej w jednym z numerów „Głosu Lubelskiego”.

schedów i wyrabiania części palącej się belki ogień stłumiła. Praca trwała 40 minut.

OFIARY.

— Henrykowie Sa hrowie składają mk. 3000 na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— Dla uczczenia ś. p. sędziego Józefa Florowskiego, na cel według uznania Rodziny zmarłego, 1000 marek składają Stefanostwo Kowerscy z rodziną.

— Stanisławostwo Świńscy składają na plebiscyt na Śląsku Górnym 1000 marek, w celu uczczenia ś. p. Józefa Florowskiego.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Berty Frenkler, na szkołę do kształcącej Rzemieślniczą składają Ludwikostwo Rejsz mk. 100 i Józefostwo Banasik mk. 100.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. z Remusów Berty Frenkler żony kobiety i Polki, Radolf i Anieła Steinertowie z dziećmi składają mk. 500 na Górny Śląsk.

— W dowód uznania działalności ś. p. Józefa Florowskiego na funduszu im. ś. p. J. Florowskiego 1000 mk. składa Firma Zawistowski i W. Tarczynowicz.

— Z okazji otrzymania darów dla dzieci od polsko-amerykańskiego Komitetu, Sekcja pomocy Rodzinom Żołnierskiej przy T. P. Ż. składa od tychże Rodzin marek 120 na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— Pryleński składa mk. 100 na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— Dr. Stanisławski 100 mk. na plebiscyt.

— Zamiast powinszowań Nowego Roku składają na plebiscyt Górnego Śląska 100 marek W. Gumiński z żoną.

— H. Antonostwo Rostworowsky zamiast życzeń Noworocznych składają 500 mk. na plebiscyt na Górnym Śląsku i 500 mk. na Two św. Wincentego a Paulo.

— Sierżant i wylotowy miejskiej Straży Ogniowej otrzymaną nagrodę przy gaszeniu pożaru w aptece p. Czerwńskiego mk. 200. składają na Górny Śląsk.

— Zebrane w urzędzie pocztowym w Janowie lub. 350 mk. przeznaczone na gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

— Na Towarzystwo Przyj. Uczącej się Mi. należy zamiast powinszowań Noworocznych składa mk. 100 K. Karol Soluba.

— Władysław Wilga składa Mk. 100 na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— Bogielscy składają Mk. 100 na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— Goście zebrani u p. S. J. z okazji Świąt Bożego Narodzenia składają mk. 165 na G. Śląsk.

— Za nietaktowne zwrócenie się w restauracji hotelu „Victoria” do ucznia kelnerskiego składa Jan Mazurkiewicz mk. 100 na cele oświatowe.

**Składajmy ofiary
na Górny Śląsk!**

Telegramy.

Zmierzch bogów.

PARYŻ. 29.12. (Pat.) H. Was. Uwaga dzienników zwrócona jest szczególnie na kongres socjalistyczny w Tours. Według „Republique Française” będzie to ostatni kongres zjednoczonych socjalistów i będzie mieć mniejsze znaczenie niż by organizatorzy chcieli to wmówić ogółowi.

Bolszewia się ratuje.

HELSINGFORS 29.12. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że przedstawiciel bolszewików w Berlinie zaangażował do Rosji większą ilość inżynierów, szczególnie elektrotechników w związku z szerokim zamiarem założenia olbrzymich zakładów elektrotechnicznych. Wobec braku opał dla ruchu kolejowego i fabryk, postanowiono wyzyskać siły wodne i stworzyć olbrzymie zbiorniki siły elektrycznej.

Wyjazd Naczelnika do Paryża.

WARZAWA 30.12. (Tel. wł.) Odpowiedź Polska w sprawie terminu wyjazdu Naczelnika Piłsudskiego do Paryża udzielona będzie przez Min. Spraw. Zagr. we czwartek lub piątek, po porozumieniu się z prezydentem Witosem i min. Sapiehą. W towarzystwie Naczelnika wyjadą min. spr. zagr. Sapieha, min. wojny Sosnkowski i min. skarbu Sackowski.

Kradzież w Polskim Komisarjacie plebiscytowym w Królewskiej Hucie.

BYTOM 28.12. (EE) „Oberschlesische Zeitung” donosi, iż niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Królewskiej Hucie. Wśród szeregu innych przedmiotów skradziono także pieczęcie Komisarjatu.

Francja—zawsze przy boku Polski.

PARYŻ 29.12. (EE) Na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 27 b. m. pos. Berton zwrócił się do ministra wojny z zapytaniem, czy Francja przysłałaby w razie potrzeby z pomocą Polsce. Minister odpowiedział: Polska już raz bohaterstwem swym zapewniła pokój Europie. Wówczas nie szczędziłmy jej naszej pomocy. W razie gdyby Polska powtórnie zwróciła się do nas o pomoc, znajdziemy się przy jej boku. Oświadczenie to spotkało się z żywym uznaniem Izby.

Zamach na pomnik.

BYTOM 29.12. (EE) W nocy z 27 na 28 b. m. urządzono w Tarnowicach zamach na pomnik Wilhelma I. Wskutek tego wypadły wszystkie szyby w sąsiednim gmachu. Pomnik jednak uległ jedynie niewielkiemu uszkodzeniu.

Serbja połączona z Czarnogórą.

PARYŻ 28.12. (Pat.) Rząd francuski zakomunikował Rządowi Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów, że jest zdania, iż traktat w Rapallo rozstrzyga sprawę i stanowi niepodległość Czarnogóry, i że wstąpienie do sejmu ustawodawczego Jugosławii 10 posłów Czarnogóry świadczy o przyłączeniu Czarnogóry do Serbji.

Dr. Simons o sytuacji niemieckiej.

BERLIN 28.12. (Pat.) Minister Spraw Zagranicznych Dr. Simons oświadczył co następuje. Stanowisko Narodu Niemieckiego jest na zewnątrz tem trudniejsze, im dalej postępuje wypielanie postanowień traktatu wersalskiego. — Stosunki między Rosją sowiecką a Niemcami są niejasne. — Kwestja Górnośląska przybiera coraz bardziej niebezpieczny charakter. — Z Ameryką żyjemy ciągle w stanie wojennym. — Być może, że w Genewie niemiecki dług wojenny zostanie określony. — Z Polski nadchodzą głosy przemawiające za porozumieniem. Nie jest jednak łatwo uwierzyć tym pogłoskom. — Mimo to byłoby niestosownie odrzucać próby porozumienia.

D'Anunzio zginął.

LUGANO 29.12. (Pat.) Walki w Rjece trwają dalej. — Pismo „Avanti” donosi, że w walkach tych zginął d'Anunzio, czy też popełnił samobójstwo.

RZYM 29.12. (Pat.) „Popolo Romano” podaje nie stwierdzoną dotychczas wiadomość, jakoby wojska generała Cavaglli zajęły Rjece. Pałac rządowy obsadzony jest przez wojska rządowe włoskie. — O losach d'Anunzia brak szczegółowych informacji.

Delegacja socjalistów niez. z Gdańska w Polsce.

WARSZAWA 29.12. (Pat.) „Robotnik” donosi: W dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi delegacja socjalistów niezależnych z Gdańska, składająca się z 5 osób, z wiceprezydentem Konstytuanty Gdańskiej na czele. W dniu 2 stycznia delegacja ta przybędzie do Warszawy.

Posiew czerezwyczałki.

GDANŃSK 29.12. (Pat.) Według informacji „Danziger Neuste Nachrichten” działalność czerezwyczałki na Krymie jest wprost zaskarżająca. — Bolszewicy rozstrzelują robotników masowo. Krwawym represjom podlegają również kolonisci niemieccy, którzy tworzyli najdzielniejsze oddziały bojowe generała Wrangla. — Na kogo pada podejrzenie, że służył w tych oddziałach, tego ojciec jest rozstrzelany, a rodzina zesłana na Syberję.

Zasiłki dla zdemobilizowanych w Niemczech.

BERLIN 28.12. (Pat.) Międzysocjalistyczna Komisja Kontrolująca w Berlinie zażądała od rządu niemieckiego wyjaśnienia w sprawie nagłego wzrostu wydatków w budżecie zasiłku plac i pensje dla zdemobilizowanych. Sprawa ta stoi w związku z onegdajszymi rewelacjami byłego ministra wojny Luffera, że pod formą zasiłku dla zdemobilizowanych żołnierzy wypłacany bywa żołd dla tajnych organizacji wojskowych.

Koniec epopei D'Anunzia.

MEDJOLAN 28.12. (Pat.) W Poniedziałek wieczór ukazały się nadzwyczajne telegramy donoszące, że przeważna część legionistów D'Anunzia przeszła na stronę wojsk rządowych.

Konferencja polityczna.

PARYŻ 28.12. Z Nicel donoszą, że odbędą się tu w pierwszych dniach stycznia konferencje polityczne. Między innymi Lloyd George będzie konferował również z V. Viselliosem.

1-rzędna Restauracja HOTEL POLSKI

Kapucyńska 6
obok Teatru Wielkiego.

Wydaje obiady, kolacje, smaczne przekąski, wódki wina i likiery.

Od godz. 7-ej wiecz.

KONCERTY

znanych wirtuozów lubelskich.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lublinie.

W piątek, dnia 31 grudnia 1920 r. o godz. 10 wiecz. we własnej siedzibie (gmach po-Dominikański — 1-e piętro)
urządza dla Członków T-wa, ich rodzin, oraz wprowadzonych gości

ZABAWĘ TOWARZYSKĄ SYLWESTER

Atrakcją balu będzie **dział koncertowy**, w którym łaskawy udział przyjąć raczyli: państwo **REDENOWIE**, pani **J. Sliwińska**, p. **A. Ursus-Paszkowski** i w. in., jak również rozegraną będzie nagroda dla „**Królowej i Króla**” balu.

Bufet urządzony przez Członkinie i Członków T-wa, zaopatrzone w gorące i zimne przekąski, trunki i różne smakołyki.

Sala ogrzana przez specjalnie sprowadzony na ten cel olbrzymi piec żelazny.
Do tańca przygrywa orkiestra smyczkowa złożona z wirtuozów lubelskich.

Największa sala w Lublinie!

Wejście dla członków T-wa 40 mk, dla gości 60 mk.

Zaproszenia dla gości przez Członków T-wa „Sokół” nabywać można u pp.: Dzwonkowskiego (Ś. to Duka 10—1-e piętro), **Baranaka** (Krak. Przedm. — sklep Żyrdowski), **Adelfa i Rakszowskiego** (róg Kapucyńskiej i Krakowsk. Przedmieścia Skład Wł. a. M. Hatysa (Krak. Przedm. 44—skład broni), **A. Wolnego** (Porzątkowska 2—sklep), **Rożickiego i Kowalskiego** (Krak. Przedm. 36—skład Win), **Łuczkiwicza** (Namieśnikowska 25—sklep) **Wejciechowskiego** (Bernardyńska 17—skład Win), **A. Paszkowskiego** (Kościuszki 10—1-e piętro) Biuro Ogłoszeń „Ursus”.

5330

Przemysł krajowy.

Najlepsza pasta do obuwia

„HASŁO”

konserwująca skórę.

Kolory: Czarny, żółty i biały — —
— w puszkach większych rozmiarów do nabycia wszędzie.

Główny Skład Hurtowni
Kupców Lubelskich
— ulica Ś. to Duka 10. —

NA GWIAZDKĘ

Księgarnia J. Cholewińskiej
w Lublinie, Krak. Przedm. 23 (hotel Angielski)
poleca w wielkim wyborze.

książki dla dzieci i młodzieży, papiery listowe, komplety cyrków, albumy, teczki portfeliki i galanteria biurowa. Gry towarzyskie i umysłowe, zabawki, lalki, przybory choinkowe. Marki wesełswiatowe do zbiorów w serjach i na sztuki. 5277

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Kupuje: Hry, kuny, tchórze, saki, barany z węgla i bez, skóry, sarny, włosy konie i świńskie, wosk. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 16. 4950

A.A.A.A. Do sprzedania Domy od 100 tysięcy mk. do 7 milionów.

Majątki ziemskie, Dzierżawa majątków.
Kolonje 6 mórg 10—12—22—38—50—60—97 morgów z zabudowaniami i inwentarzem martwym i żywym w okolicy Lublina.
100 i 200 morgów z zabudowaniami i inwentarzem martwym i żywym do wydzierżawienia.

Młyn wodny i 23 morgów ziemi w okolicach Lublina.

Dzierżawa młyna wodnego.
Sklepy spożywcze, galanterijne, piśmienne, kafejki, kawiarnie, restauracje, pralnie i żelazne.

Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2
wejście z ul. Miedzianej. 5479

A. Dom Komisowy — Kościuszki 6.
posiada do sprzedania,

Domy w Lublinie i na prowincji,
Majątki ziemskie od 4—50 wior,
Kolonje i parcele,
Płace,
Fabryki — warsztaty przemysłowe oraz interesy handlowe: magazyny, restauracje, cukiernie i t. p. 5464

KUPIE skórki, kołnierze i szablę — **siwy baranek.**
Oferty w Adm. „Głosu” dla „J. B.” 5540

Retuszorki uzdolnionej lub retuszera do kłosa i zdjęć, oraz użyczeń — dobrego płatnego poszukuje zakład fotograficzny dawniej W. Sierociński w Lublinie

Konieczne Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Zajmuję: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji, kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynie w językach obcych i usty pisanie na maszynie. Biuro to wykupuje świadectwa handlowe i przemysłowe, patenta i takowe doręcza właścicielom przedsiębiorstw. 4022

A. Domy 7 1/2—4—3 miljon. marek sprzedamy. D. m. Komisowy Kościuszki 6.

Kolonje 50 morgów z zabudowaniami i klasą s. rzędny. Dom Komisowy Kościuszki 6.

Dzierżawy majątków: 1000 morgów — 400 morgów — zabudowania — kompletne — posiada do odstąpienia — Dom Komisowy Kościuszki 6. 5463

Gabinet kosmetyczny dla pań, ulica Kilińskiego 5 m. 10.

Upiększanie pań na wieczory, poprawianie twarzy, usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, liszaj, piegów i plam, ratyfikacja usuwanie łupieżu, zbytłego owłosienia, brodawek, złuszczenia naskórka, masaż twarzy i ogólnego upiększanie. Czynny od 3-ej do 7-ej próba niedziel. 5439

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Lublina na imię Józef Dawida Bosa. 5506

Zgubiono paszport wydany przez Magistrat m. Lublina na imię Luser Izak Gineberg. 5529

Dom do sprzedania z interesem z powodu wyjazdu. Wiadomość Foksalna Nr 30 w cukierni Kucharskiego. 5526

Biuro tłumaczenia i pisania na maszynach Wandy Karczewska — Kapucyńska 2. Wykonuje wszelkie roboty szybko, dokładnie. Ceny umiarkowane. 5497

Potrzebna wykończarka do pracowni piosenek Zofii Zembrzkiej — Kościuszki 6. Tamże okazjonalnie materiały jedwabne i na bluzki i płótno na szelki. 5528

S. radzono paszport, wydany przez urząd gminy Kamionka, pow. lubartowski na nazwisko Stanisław Paszola. 5531

Poszukuje czyta po d. mach. Łaskawa zgłoszenia do Adm. „J. B.” 5532

Panna poszukuje zajęcia w charakterze sklepowej. Wiadomość Lublin skrzynka pocztowa Nr 121. 5533

Zgubiono paszport rosyjski wydany przez urząd gminy Brzeziny, pow. Lubelskiego na nazwisko Rozalia Góralska. 5534

Poszukuję pokoju umebłowanego lub wspólnego dla jednej kobiety. Oferty do Adm. „Głosu”. 5536

Potrzebna panienka do dzieł. Wiadomość: Hotel „Janina” Nr 18 (pokoje) od 9 do 10 rano. 5536

Zgubiona kasa: biała z rogami. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić Mostowa Nr 3 za dobrem wynagrodzeniem. 5538